



3

Spółdzielnia Pracy
04-028 Warszawa
Al. Stanów Zjednoczonych 53
tel./fax 813-44-95, 813-42-34

665

Gazeta Wyborcza + Gaz. Stołeczna
WARSZAWA

DZ. Nr 17 20/21-01-2001

TEATR

AGNES

Niedziela, 2 TVP 22:25

Teatr Anny Augustynowicz od lat krąży wokół jednego tematu, którym jest kryzys rodziny. Czy jest to „Balladyna” Juliusza Słowackiego, czy „Siostry, bracia” Stiga Larssona, czy „Zagłada ludu” Wernera Schwaba, reżyserka opowiada wciąż tę samą historię rozpadu tradycyjnego domowego ogniska. Jej najnowszy spektakl telewizyjny „Agnes” według sztuki francuskiej autorki Catherine Anne to najczarniejsza jak dotąd wizja rodzinnego życia, jest to bowiem opowieść o kazirodczym związku ojca i córki. Agnes ma naście lat i ojca, który nie lubi, gdy przychodzą do niej chłopcy. Uważa on, że córka jest jego wyłączną własnością, w związku z czym wykorzystuje ją seksualnie. Aby mieć Agnes ciągle przy sobie, zatrudnia ją w swoim sklepie. Dziewczyna cierpi w samotności, nie ma bowiem oparcia w matce. Prawda w końcu wychodzi na jaw, ale dowody obciążające ojca są słabe. Czy całej historii nie wymyśliła żona, która już dawno chciała się z nim rozstać?

Augustynowicz z zimną precyzją analizuje tragedię dziewczyny, ukrytą za zamkniętymi drzwiami domu. Nie jest to tylko oskarżenie ojca, który zamiast być dla córki opiekunem i oparciem, staje się kozłem ofiarnym jej całego życia. To również oskarżenie najbliższych, którzy na to pozwalają. Najbardziej wstrząsające są w spektaklu uśmiechy: matka (Dorota Kolak) nieustannie uśmiecha się do córki, ojciec (Piotr Bajor) z uśmiechem ją gwałci, a następnie z uśmiechem wypiera się swoich czynów, babka (Irena Jun) z uśmiechem opowiada o zgubnym wpływie pigułki antykoncepcyjnej na moralność młodych dziewczyn. Za tymi uśmiechami ukrywa się obojętność i pustka po wypalonych uczuciach.

To wrażenie potęguje świetna scenografia Marka Brauna: puste ściany o barwie popiołu, sterylne wnętrza i lśniące podłogi. Przestrzeń ta jest przeciwieństwem przestrzeni normalnego domu. To dom, widziany oczyma nastolatki, gwałconej przez ojca. Bardziej więzienie niż azyl. Ale najlepszym rozwiązaniem spektaklu jest podwójna obsada głównej roli. Agnes grają dwie aktorki: na ekranie widzimy nastolatkę, słyszymy zaś głos dojrzałej kobiety Beaty Zygarskiej. W ten sposób Augustynowicz naocznie pokazuje istotę tragedii, jaką jest gwałt na dziecku. Oznacza on przedwczesne zburzenie raju dzieciństwa i okrutne wejście w dorosłość. Agnes jest dzieckiem ze świadomością dorosłego i tę podwójną tożsamość bohaterki udało się wspaniale pokazać w spektaklu.

ROMAN PAWŁOWSKI